

ZYCIE LITERACKIE

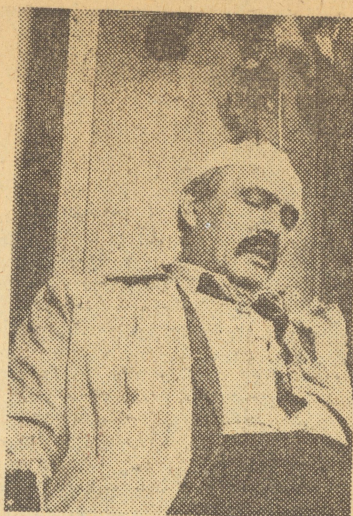
ul. Wiślna 2
31-007 Kraków

Nr 23 z dn. 8-06-88

665

TEATR

Przedstawiciele dramaturgii narodów Jugosławii goszczą coraz częściej na polskich scenach. Przyczynią się do tego zarówno zadzierżnięte przez poszczególne polskie i jugosłowiańskie sceny kontakty bezpośrednie, jak i aktywność polskich tłumaczy. Teatr Nowy w Łodzi prezentuje „BALKAŃSKIEGO SZPIEGA” Dušana Kovačevića (na zdj. Wojciech Pilarski), któ-



rego twórczość uznana jest za fenomen na gruncie dramaturgii serbskiej. Jego wszystkie sztuki nie schodzą ze sceny od chwili premiery pierwszej z nich pt. „Maratonci trzę poćasni krug” (Długowieczna rodzinna) w 1973 w teatrze belgradzkim Atelje 212. Jak napisała Dorota Jovanica Ćirić, „Balkański szpieg” to „traktat o ścigającym i ściganym”, zaś „postać tragiczną (bo dziwne są te tak zwane komedie), jest sam ścigający”.

Fadil Hadžić natomiast, którego komedię „Zmija” przedstawił poznański Teatr Polski należy do najbardziej znanych i płodnych pisarzy chorwackich. O twórczości aktualnego dyrektora Teatru Satyry Jazavac w Zagrzebiu, krytyk Branko Hemović napisał:

„Śmiech u Hadžića nie jest sam dla siebie celem, w jego komediach wiele rzeczy dlatego dzieje się spontanicznie, jakby żartem, że autor pragnie nie tylko rozśmieszyć widza, ale skłonić go do myślenia”.

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ
DZIECKA, otwierający szósty miesiąc 1986 roku, nakazał sprawdzić co takiego przygotowały dla naszych Milusińskich teatry w ciągu całego sezonu. Pierwsza refleksja dowodzi, że — mimo reformy gospodarczej w teatrze polskim i

nadziej na ekonomiczne bodźce — pozycji tych jest wcale nie więcej aniżeli w sezonach ubiegłych. Reszta jest sprawdzianem wyboru i wykonania.

*



„CZARODZIEJSKIE KRZESIWO” — baśń w 5 obrazach Krystyny Wodnickiej, bazującej na motywach J. Ch. Andersena przygotował Konrad Szachnowski w Teatrze im. Osterwy w Gorzowie (na zdjęciu: Beata Chorążyczewska ja-

ko Księżniczka), zaś Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu proponował swojej najmłodszej widowni bajkę Ireny Prusickiej „KOPCIUSZEK”, której tematem również ślśnie był kiedyś zafascynowany ten duński bajkopisarz. Biografowie Andersena wspominają, że tworzył do ostatnich chwil życia. Kiedy już nie mógł pisać — opowiadał i dyktował. Umarł mając lat 70, ukochany przez dzieci całego świata. Wśród niezliczonych telegramów, wieńców i kwiatów, złożonych na jego grobie, znalazł się jeden skromny dystych, który — mimo swej grafomanii — dotknął prawdy

„Ty żyjesz, chociaż martwe masz powieki,
Bo w sercach dzieci trwać będziesz — na wieki”.

*

„PINOKIO” Jerzego Hornowskiego nawiązuje do swego pierwowzoru nie tylko swym podtytułem „Historie o sosnowym pieńku”. Autor baśni, wystawionej przez kaliszki Teatr im. Bogusławskiego, obok listy postaci podaje krótką informację: „Ponadto pojawiają się na scenie Cyrkowcy, Marionetki, Osy i inne postacie z kart opowieści Carlo Collodiego o drewnianym chłopcu”.

*

Podszające zapewne, że dla teatru dziecięcego piszą: Ewa Lipska i Marcin Wolski. Znakomita krakowska poetka na motywach bajki symfonicznej Sergiusza Prokofiewa „Piotruś i Wilk” opus 67 napisała utwór „PIOTRUŚ, KACZKA I WILK”, a Teatr im. Horzycy w Toruniu wystawił ją na scenie (na zdjęciu: Monika Dąbrowska jako Piotruś i Maciej Dahms jako Kotek) zapraszając dzieci zarówno do współudziału muzyczne-



go (poznawanie użytych instrumentów) jak i wzięcia udziału w konkursie na rysunek z tego przedstawienia. Warto dodać, że inicjatywa ta jest kłacie krakowska, bo reżyserowała Romana Próchnicka oddając scenografię w ręce swego syna — Pawła Voglera. Wolski natomiast jest współautorem widowiska muzycznego dla dzieci „MALPETCYRK” (pozostali autorzy to Lucjan Radzikowski i Aleksander Nowacki) wystawionego w Płocku przez Tomasza Grochoczyńskiego.

*

Bogusława Czosnowska, która zazdrościła chyba kariery dramaturgicznej swojej koleżance z Wybrzeża pani Ludmile Legut, w Słupsku proponowała widowisko dla młodzieży w dwóch częściach, na motywach pomysłów Janusza Christy „KAJKO I KOKOSZ”, Bielskobialski Teatr Lalek „Banioluka” po premierze „LAICHAMKA CO DZWIGAŁ NIEBO” doprowadził jako gospodarz szczęśliwie do końca XII Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek. Wzięło w nim udział 35 teatrów z 21 krajów. Artykuł zaś Michaiła Szwedkoja z „Literaturnoj Gaziety” dowodzi niezbicie, że „młodzież lubi teatr, ale nie znosi swoich teatrów — Teatrów Młodego Widza”. Co pod rozwagę podajemy polskim reformatorom teatru właśnie w dniu 1 czerwca.